

W kręgu filozoficznej refleksji (69)

1. W czerwcu przypada dziesiąta rocznica śmierci Józefa Tischnera (12 III 1931 – 28 VI 2000). Znanego filozofa, kapłana i górala.

2. Wybitny psychiatra prof. Antoni Kępiński mawiał do Tischnera: „Józek masz terapeutyczną gębę”. Spostrzeżenie Kępińskiego, że Tischner ma terapeutyczną gębę i również dlatego dobrze jest z nim się spotykać, pozwala zarazem uchwycić cechy charakterystyczne tischnerowskiego sposobu uprawiania filozofii i myślenia o zadaniach filozofa. Terapeutyczna gęba filozofa powinna się bowiem ujawniać także w formułowanych przez niego myślach.

3. Dla opisu intelektualnych poszukiwań i dokonań Tischnera właściwą wydaje się kategoria myśliciela. Zwraca na to uwagę prof. Adam Węgrzecki powiadając, że Tischner jest myślicielem jako filozof, jako kapłan i jako góral: „Każda z tych postaci wyznaczała swoisty sposób prowadzenia refleksji, ale żaden bynajmniej nie pozostawał zamknięty na pozostałe”. Postacie filozofa, kapłana i górala, w których wyraża się aktywność Tischnera jako myśliciela, dopełniają się w tischnerowskiej wizji uprawiania refleksji filozoficznej.

3.1. Należy się więc zastanowić, o czym i jak myśliciel powinien myśleć. Ujmując sprawę ogólnie, można wskazać trzy podstawowe sposoby myślenia. Pierwszy – myślenie życzeniowe, myśli się jedynie o tym, żeby było tak jak się chce; ale nie o takie myślenie tu idzie. Drugi – myślenie systemowe, zmieścić wszystkie własne poglądy w ramach jednego systemu myślowego, a to co nie pasuje do ciasnych ram systemu trzeba usunąć poza sferę naszych zainteresowań; ale także nie o takie myślenie chodzi. Trzeci typ myślenia, to myślenie problemowe, polega ono na intelektualnym zmaganiu się z tymi problemami, które nam podsuwa nasze doświadczenie, w szczególności doświadczenie moralne. I takie właśnie jest – wedle Tischnera – zadanie filozofa: intelektualnie mierzyć się z tymi problemami, które podsuwa nam nasza sytuacja egzystencjalna.

3.2. Uprawianie filozofii ma być myśleniem, samopoznaniem i mierzeniem się z tymi problemami, które nam pojawiają się przed nami i są dla nas wyzwaniem moralnym.

Można uprawiać filozofię co najmniej w dwojakim kontekście. Pierwsza sytuacja, to kontekst wiecznotrwałych i niezmiennych platońskich idei, będących rzeczywistością podstawową, które narzucają zobowiązujący sposób uprawiania filozofii. Tym ideom trzeba w myśleniu oddać sprawiedliwość, gdyż to one są fundamentem istnienia i fundamentalnym problemem filozofii. Ale można także uprawiać filozofię w innym kontekście: w kontekście „twarzy Innego”. Oto zjawiająca się przed nami w danym momencie „twarz Innego” narzuca

nam odpowiedzialność za nią i domaga się także naszego myślenia o niej. Dlatego musimy zmierzyć się nie z tym, co wiecznotrwałe i niezmienne, ale z podstawową sytuacją problemową naszej egzystencji, w której pojawia się wymóg oddania sprawiedliwości „twarzy Innego”. Taką też drogą Tischner idzie w swych dociekaniach.

3.3. Tischner stwierdza, że myśliciel powinien oddać sprawiedliwość napotkanej „biedzie świata” i w stosowny dla filozofa sposób powinien pochylić się z troską nad losem człowieka doświadczającego „biedy świata”. Oczywiście, jeśli spotykamy człowieka pogrążonego w biedzie, to można „biadolić”. Postawa Tischnera jako myśliciela jest wszakże daleka od biadolenia. Jeśli patrzymy na mass-media, to częstokroć podają one informacje o ludzkich nieszczęściach i w moralizatorskim tonie wzywają nas, iż wszyscy mamy wspólnie biadolić, bo jest bieda. U Tischnera jest zdecydowanie inaczej. Mierząc się z „biedą świata”, reprezentuje on postawę hardego górala: jeśli przed naszymi oczami wydarza się bieda, to my jesteśmy po to, aby jej skutecznie zaradzić. I taka też powinna być postawa filozofa – z napotkaną biedą trzeba się zmierzyć intelektualnie, bacznie się przyjrzeć jaka faktycznie jest „bieda świata”, jakie ma źródła, także źródła intelektualne i duchowe, jakie ma niepożądane skutki, także skutki intelektualne i duchowe.

4. Wedle Tischnera podstawową „biedę świata” stanowi brak nadziei. Jednak Tischner jest optymistą i sądzi, że człowiek jest zdolny do wykrzesania w sobie nadziei. Zadaniem filozofa jest wesprzeć człowieka w odkrywaniu źródeł nadziei. Filozofia nie może być zatem sprawą beznadziejną. Filozofia ma budzić nadzieję. I to przesłanie wyraża także uwaga Kępińskiego o terapeutycznej gębie Józka. *Cdn.* **Marek Rembierz**